Rok III. Niedziela 4-go listopada 1917 r. Nr. 253.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 9-ej rano — Cena numeru 12 halerzy — 10 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 9 K 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

FILIA w Będzinie plac 3-go Maja Cukiernia W. Czerwińskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

200,000 jeńców włoskich i 1,500 armat.

Stan wojenny w Petersburgu — jako następstwo rozruchów. Krasomówcze oracye Tereszczenki i Lloyda Georgea. Dymisya dr. Michaelisa przyjęta. 170.000 królewiaków pracuje w niemieckim przemyśle wojennym.

Sprawy polskie.

Tworzenie armii polskiej.

WARSZAWA. Rada Regencyjna przystąpi w najbliższym czasie do stworzenia polskiej armii. Utworzono już komisyę mającą za zadanie wypracowanie ustawy dla rekrutacyi polskiej armii. Ustawa rekrutacyjna ma być tylko prowizoryczna i po zatwierdzeniu przez prawnopaństwowe czynniki państwa polskiego ma umożliwić powołanie do czynnej służby wojskowej takiej części rekrutów, aby tworzenie armii polskiej oparte być mogło na solidnych fundamentach i aby rozwój jej mógł być zapewniony. Na czele komisyi wojskowej stoi major Dr. Wyrostek.

Stronnictwa wobec Rady Regencyjnej.

WARSZAWA. W ostatnich dniach wszystkie stronnictwa polityczne Królestwa Polskiego odbyły posiedzenie, na którym ustalono stanowisko do Rady Regencyjnej. Wszystkie uchwały zapewniają Radzie Regencyjnej posłuch i poparcie jej zadań. Stronnictwo narodowe powzięło uchwałę, aby wezwać Radę Regencyjną do natychmiastowego tworzenia armii polskiej, a mianowicie na zasadzie przymusowego rekrutowania.

ZJAZD POLSKIEJ DEMOKRACYI W PETERSBURGU.

SZTOKHOLM. Oprócz ogłoszonych już poprzednio rezolucyi w sprawie uznania Rady Regencyjnej i pracy państwowo-twórczej w kraju, powziął zjazd polskiej demokracyi w Petersburgu następujące uchwały:

Zjazd oświadczył swoją solidarność z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, który uznał niepodległość Polski.

Mniejszości narodowe we wszystkich krajach państwa rosyjskiego powinny mieć prawo do autonomii kulturalnej.

Zjazd powitał budzącą się do nowego życia Ukrainę i wyraził nadzieję, że stosunki między narodem polskim a ukraińskim ukształtują się na zasadzie sprawiedliwości i zwalczania wszelkiego szowinizmu.

Co do Litwy i Białej Rusi wyraził zjazd nadzieję, że naród litewski i białoruski uzyska samodzielność polityczną i że nastąpi odnowienie dobrowolne dawnego związku z Polską, albo też nastąpią dobre sąsiedzkie stosunki między wspomnianymi narodami.

W osobnej rezolucyi stwierdził zjazd, że tylko prawowity rząd polski w kraju ma prawo tworzenia armii polskiej. Tworzenie oddziałów polskich w armii rosyjskiej jest dopuszczalne jedynie z wyłączeniem wszelkiego politycznego momentu.

W końcu zaprotestował zjazd przeciw warunkom pokojowym holendersko - skandynawskiego komitetu socyalistycznego, odnośnie do sprawy polskiej.

Wichrzenia Agencyi Lozańskiej.

BERNO. Agencya Lozańska nie zajęła dotychczas oficyalnego stanowiska wobec Rady Regencyjnej. Poufnie natomiast wysłało kierownictwo Agencyi Lozańskiej natychmiast po wprowadzeniu Rady Regencyjnej memoryał telegraficzny do rządu francuskiego i angielskiego z ujemną charakterystyką członków Rady Regencyjnej. O arcybiskupie Kakowskim powiedziane jest w memoryale, że był on dawniej rusofilem i że od niedawna dopiero stał się germanofilem. Księciu Lubomirskiemu zarzuca memoryał słabość charakteru i przytacza szczegół, że Lubomirski jest oficerem austryackim, co najlepiej świadczy o jego germanofilskich tendencyach. Również i Ostrowski nie znajduje łaski w oczach Agencyi Lozańskiej.

O los robotników polskich w Niemczech.

Z Warszawy donoszą do „Dzien. Nar.":

Los robotników naszych—(skonfiskowane) — był oddawna troską polskich kół politycznych.—(Skonfiskowane). — To też Rada Stanu już oddawna czyniła w tym kierunku starania, aby doli ich ulżyć.

Ostatnio, jak się dowiadujemy, postanowiła komisya przejściowa Rady Stanu zwrócić się do rządu niemieckiego z memoryałem w sprawie „poprawy stanowiska prawnego robotników polskich w Niemczech".

W memoryale tym komisya przejściowa żąda, aby robotnik polski został zrównany w prawach z robotnikiem niemieckim i podlegał w całości przepisom służby pomocniczej, ze szczególnym naciskiem na prawo zwracania się do komisyi rozjemczych, by robotnik polski posiadał swobodę ruchów i swobodę osobistą, aby zaś wszelkie kary, nakładane na robotników polskich za przekroczenie zakreślonych granic poruszania zostały umorzone, by miał prawo wstępowania do wszelkich związków zawodowych, nie wyłączając Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, stowarzyszeń kulturalnych, oświatowych i ekonomicznych—został zwolniony od przymusu do rolnictwa, by kontrakty w przemyśle obowiązywały tylko na czas trzech miesięcy, w rolnictwie zaś na czas trwania robót sezonowych, wszelkie natomiast umowy, zawarte do końca wojny, zostały unieważnione, wreszcie, by robotnik miał prawo powrotu do kraju na skutek reklamacyi rządu polskiego.

Celem dania możności robotnikom faktycznego korzystania z praw, Komisya przejściowa żąda, by w Berlinie został utworzony centralny komisaryat robotniczy. oraz komisaryaty w poszczególnych okręgach państwa niemieckiego, którego komisaryaty, podlegając kompetencyi Departamentu pracy, powinny posiadać prawo obrony robotników zarówno wobec władz, jak też i wobec instytucyi wszelkiego rodzaju.

Dalej żąda komisya przejściowa ograniczenia kompetencyi tak zgubnej i fatalnej agitacyi Centrali robotniczej niemieckiej. Centrala robotnicza nie powinna mieć wyłączności w pośrednictwie pracy, przez Departament Pracy winny być utworzone biura pośrednictwa pracy, które bezpośrednio nawiązywać będą kontakt pomiędzy pracodawcami niemieckimi a robotnikami polskimi, by do każdego powiatowego urzędu Centrali robotniczej został przydzielony przedstawiciel Departamentu Pracy, któryby potwierdzał zawarcie umowy pracy. Wnioski w sprawach za pośrednictwem C. N. komisarza złożyła Komisya przejściowa rządowi niemieckiemu, domagając się najśpieszniejszego wprowadzenia ich w życie w drodze reskryptu królewskiego.

Przedstawiając powyższe wnioski, komisya przejściowa z całym naciskiem wyraziła swe przekonanie, że jedynie zadość uczynienie tym wnioskom może uregulować położenie 700,000 Polaków, przebywających w państwie niemieckim.

Generał Aleksiejew o położeniu Rosyi.

„Echo Polskie" z 12 października donosi:

Delegowany przez Rząd Tymczasowy na konferencyę sojuszników w Paryżu w charakterze eksperta wojskowego b. głównodowodzący gen. Aleksiejew udał się tymi dniami do głównej kwatery, aby tam zaznajomić się i z położeniem armii w obecnej chwili i z zapatrywaniami rządu na kwestyę wojny i pokoju, w której to kwestyi odbyła się tam konferencya pod przewodnictwem Kiereńskiego, przy udziale ministrów Wierchowskiego i Werderowskiego, naczelnika generalnego sztabu i in.

W rozmowie z korespondentem „Utra Rossyi" gen. Aleksiejew zaznaczył, że na konferencyi w Paryżu zostanie dokonany dokładny obrachunek sił Rosyi i jej zdolności bojowej, a tem samem będzie określona jej dalsza sytuacya wśród państw koalicyi. I jeżeli—mówił gen. Aleksiejew — na konferencyi zostanie stwierdzone zupełne osłabienie Rosyi, to na arenę europejskiej wojny na naszym teatrze będzie musiała wystąpić Japonia, która niewątpliwie zażąda za to kompensacyi, oczywiście kosztem najsłabszego, t. j. kosztem naszym. Przypuszczam, że Japonia w takim razie otrzyma nasz bardzo bogaty kraj Ussuryjski.

Wspominając o przypuszczalnym wyniku wojny i zadaniach, jakie sobie postawili sojusznicy, Anglia i Francya, gen. Aleksiejew powiedział: Obecna wojna jest walką dwóch ras: ger

mańskiej i anglo-saskiej, my jesteśmy tylko statystami.

Co do sytuacyi Rosyi, gen. Aleksiejew oświadczył, że jeśli Rosya nie wytęży wszystkich sił, jeśli nie zaprowadzi porządku na tyłach i nie podniesie bojowej zdolności armii, to los jej jako najsłabszej, będzie opłakany.

„Przedparlament" rosyjski.

O tym nowym organie rewolucyjnej władzy przynosi wychodząca w Moskwie „Gazeta Polska" następujące szczegóły:

„Przedparlament" składa się z 231 osób, pośród których są przedstawiciele Związku Ziemstw i miast, przedstawiciele partyi S. R. i S. D., narodowych socyalistów i wolności ludu, przedstawiciele przemysłowych instytucyi i banków, przedstawiciele Rad R. i Ż., kooperatyw, grup narodowych, kozaków, oficerów, armii, oraz związku kolejowego. Największą ilość głosów mają związki ziemstw i miast, bo na ogólną liczbę 231—110. „Przedparlament" ma charakter instytucyi doradczej, pozostawiając Rządowi Tymczasowemu prawo decydowania. Do kompetencyi „przedparlamentu" należą nietylko sprawy dotyczące polityki wewnętrznej. Rząd Tymczasowy obowiązany jest dawać „przedparlamentowi" informacye co do wszystkiego, co się w państwie dzieje. „Przedparlament" jest instytucyą przejściową do chwili zwołania konstytuanty. Rząd Tymczasowy ma władzę wykonawczą i prawodawczą. Jednocześnie wyłoni z siebie radę, składającą się z 5 osób, do których należeć winni oprócz premiera, ministrowie wojny i spraw zagranicznych. Rada ta będzie miała specyalne pełnomocnictwa i w razach wyjątkowych będzie mogła działać samodzielnie bez odwoływania się do ciała, które ją wybrało, jak również i do „przedparlamentu".

WOJNA.

200.000 jeńców.

Komunikat austryacki z dnia 1 listopada donosi, że wojska sprzymierzone stoją już nad dolnym i średnim Tagliamento. Próby włoskie utrzymania się nad średnim brzegiem przyczółków mostowych zostały unicestwione, przyczem w kilka godzin wzięto do niewoli około 60.000 ludzi i zdobyto kilkaset dział wskutek odcięcia od głównych sił. Komunikat niemiecki z tegoż dnia ocenia liczby jeńców z 12-ej bitwy nad Soczą, przeprowadzonej w ciągu tygodnia tak zwycięsko, na przeszło 180.000, liczbę dział zdobytych na przeszło 1500.

Odwrót Włochów w popłochu.

WIEDEŃ. Wojenna kwatera prasowa donosi: Niektóre wczorajsze prywatne doniesienia o powiększeniu się liczby jeńców do cyfry 200.000 blizkie są obecnie prawdy po wczorajszym wzięciu do niewoli 60.000 ludzi, tak, że obecnie od początku zwycięskiej ofenzywy liczba jeńców przewyższa już cyfrę 180.000 ludzi oraz 1.500 dział. W planowym pościgu nieprzyjaciela wojska generała Krobatina, generała piechoty J. Krausa i generała Belowa, jak również armii walczących nad Soczą prawie wszędzie dotarły już do linii dolnego i środkowego Tagliamento. Specyalnie w Alpach Julijskich wojska nasze musiały użyć najwyższych wysiłkich. Trudności połączone z niezmiernie przykrym stanem pogody i trudnemi przejściami w dzikich górach zostały pokonane przez wojska żądne pościgu za nieprzyjacielem. Grado zostało wczoraj rano zajęte. Ludność z nieopisanym zapałem i biciem w dzwony przyjęła nadeszłe wojska.

Wojska austryacko-węgierskie i niemieckie stoją dziś już nad Tagliamento—Zapowiedziana przez Włochów jako ofenzywa koalicyi bitwa nad Soczą była przeto prawdopodobnie ostatnią, która takie miano nosiła.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEN 2 listopada. Urzędowo donoszą:

Nad dolnym i średnim Tagliamento zetknęliśmy się z nieprzyjacielem. Wojska włoskie, które usiłowały utrzymać się na wschodnim brzegu rzeki, zostały odparte lub zniszczone, przyczem znowu kilka tysięcy jeńców pozostało w rękach sprzymierzonych. W odcinku Sella i w obszarze górnego Tagliamento przybiera postępowanie naszych armii zamierzony przebieg. W kilku miejscach przełamano już opór nieprzyjacielski.

Z innych frontów niema nic szczególnego do doniesienia.

Szef sztabu generalnego.

KOM. WIECZORNY NIEMIECKI.

BERLIN 2 listopada. Urzędowo donoszą:

Na frontach zachodnim i wschodnim nie było ważniejszych wydarzeń.

Nad rzeką Tagliamento pod Pinzano i Sadzana wyparliśmy lub wzięliśmy do niewoli trzymających się tam jeszcze Włochów.

TELEGRAMY.

ROZRUCHY w PETERSBURGU.

PETERSBURG. (PAT.). Kiereńskij odjechał na front. Z powodu wzmagających się wykroczeń przeciw porządkowi ogłoszono w niektórych dzielnicach stolicy stan wojenny.

NOWY KANCLERZ NIEMIECKI.

BERLIN. (TBK.). Cesarz przyjął wczoraj popołudniu bawarskiego prezesa ministrów hr. Hertlinga i zaproponował mu przyjęcie urzędu kanclerza państwa. Hertling prosił o czas do namysłu. Prośba hr. Michaelisa o dymisyę została już przyjęta.

Hr. Hertling akceptuje stanowisko kanclerza.

BERLIN. Hrabia Hertling już oświadczył, że jest gotów objąć stanowisko kanclerza Rzeszy i pruskiego prezydenta ministrów.

WYNURZENIA TERESZCZENKI.

PETERSBURG. (PAT.). Minister spraw zewnętrznych, Tereszczenko wygłosił w przedparlamencie długą mowę o polityce zagranicznej, w której jako wytyczną linię dla wszystkich wskazał na dobrze zrozumiane interesy kraju. Interesy te wymagają, by Rosya pozostała przy obecnym przymierzu i by nie zawierała poniżającego pokoju, któryby pociągnął za sobą nową wojnę.

Tereszczenko w dalszym ciągu oświadczył, że gdyby siła rosyjskiej armii nie osłabła po ofenzywie lipcowej, mielibyśmy już pokój. Mówca zaprzeczył twierdzeniu, jakoby państwa centralne były zwycięzcami, pomimo klęsk Rosyi i obecnego nieszczęścia Włoch.

Tereszczenko wskazał na to, że Niemcy starają się Rosyę izolować i to nie przez aneksyę, ale przez pokojowe oddzielenie części państwa od Rosyi, które to kraje, jako gospodarczo słabe, ciążyłyby ku Niemcom. W ten sposób Niemcy utworzyłyby wał, odcinający Rosyę od całego Zachodu, uniemożliwiający jej na później połączenia z państwami zachodniemi.

Niemcy starają się tak zorganizować zajęte obszary rosyjskie, by wpływ ich ujawnił się tam i po wojnie. Być może, że uzyskały w ten sposób pewne sukcesy, w ogólności jednak poniosą klęskę.

W Polsce naprzykład wystąpiły Niemcy o wiele mniej energicznie, niż na Litwie i w Kurlandyi—krajach gospodarczo słabych. W Kurlandyi wprowadzają Niemcy plan gospodarczy kolonizacyjny, by módz nagrodzić swych żołnierzy za trudy wojenne. Rosya jednak musi mocno oświadczyć, że nie ścierpi tego, by była pozbawioną dostępu do Bałtyku, wolnego od lodów.

W dalszym ciągu minister dowodził o konieczności dochowanie sprzymierzeńcom wierności broni, co miałoby wypływać korzystnie dla interesów Rosyi.

MOWA GEORGEA.

AMSTERDAM. Lloyd George mówił w izbie niższej z okazyi interpelacyi o armii i flocie, o ich zasługach i czynach. Nie waham się powiedzieć—mówił—że sprzymierzeńców spotkałby ciężki zawód, gdyby nie nasza flota. Rosya byłaby bezbronna. Flota przewiozła w wojnie 30 milionów ludzi, 2 miliony koni, 25 milionów ton materyału wybuchowego, 50 milonów t. węgla i oleju. Jeszcze zawcześnie mówić o skutkach blokady floty angielskiej, której przeszkadza otwarcie drogi na Bałkan.

O marynarce handlowej powiedział: Przed wojną był brak obsługi, atoli podczas wojny mimo zgrozy wzrastającej nie bał się nikt wypłynąć na morze. O armii powiedział: Mieliśmy zrazu 160,000 ludzi, teraz przeszło 3 miliony. Jest to wielki tryumf organizacyi, który był możliwy tylko dzięki poświęceniu się starej armii.

Kopiec Kościuszki pod Olkuszem.

„Kronika Powiatu Olkuskiego" przypomina obecnie mało ogółowi znany epizod usypania kopca Kościuszki pod Olkuszem w r. 1861.

Kopiec usypano pod dozorem inż. Marconiego, a na jego szczycie miał stanąć krzyż dębowy.

„Dzień 15 października—pisze „Kronika" —jako rocznica śmierci Kościuszki, naznaczony został na poświęcenie kopca. Od wczesnego ranka ciągnęły z sąsiednich parafii liczne kompanie ludu z narodowymi chorągwiami. Po nabożeństwie, odprawionym w tutejszym kościele, tłumy ludu ruszyły do kopca. Na zboczu wzgórka leżał już uprzednio przygotowany olbrzymi krzyż dębowy w korze. (Dębiny przywieziono z lasów pod Krzykawką, gdzie w dwa lata później rozegrała się tragiczna walka powstaniowa, w której padł bohaterską śmiercią przewódzca włoskich legionistów pułkown. Nullo).

Po dokonanych ceremoniach kościelnych podniesiono i zatknięto krzyż na szczycie kopca, a dwaj górnicy miejscowej kopalni zawiesili na nim wieniec cierniowy. Wygłoszona przez ks. Ćwiklińskiego patryotyczna mowa zakończyła pamiętną uroczystość.

Minęło niespełna dwa lata. W maju 1863 roku po spaleniu Miechowa, walkach pod Pieskową Skałą, Glanowem i Krzykawką, kiedy stanął kwaterą w Olkuszu jako dyktator wojskowy, rosyjski kniaź Szachowskoj, rozpoczęły się srogie represye. Pewnej nocy z rozkazu Szachowskoja kozacy ścieli krzyż na kopcu i zniszczyli go, następnie srogi ten satrapa rozkazał przymusowo pod grozą surowej kary mieszkańcom Olkusza kopiec rozkopać przy udziale władz wojskowych; w kopcu znaleziono dokument, stwierdzający listę projektodawców i wykonawców, którzy wszyscy salwowali się ucieczką do sąsiednich państw, zostali jednak z powrotem wydani Moskalom i ukarani Sybirem...

Z powodu zwiększenia rozmiarów pisma jakie wskutek dołączania dodatku książkowego nastąpi w tych dniach, oraz wskutek wzrostu cen papieru podwyższamy nieznacznie, bo tylko o 2 halerze cenę pojedyńczych egzemplarzy. „GAZETA POLSKA" będzie zatem kosztowała obecnie w pojedyńczej sprzedaży w okupacyi austryackiej **14 halerzy,** w okupacyi niemieckiej **12 fenigów.**

Równocześnie podnosimy nieco ceny prenumeraty, które wynoszą odtąd już z przesyłką:

W okupacyi austryackiej miesięcznie **3 K. 50 h.;** kwartalnie **10 K. 50 h.**
W okupacyi niemieckiej miesięcznie **2 M. 60 f.;** kwartalnie **7 M. 80 f.**

Administracya.

KRONIKA.

Uznanie Rady Regencyjnej dla Legionów. W zakończeniu uroczystości na Zamku Jego Dostojność książe Lubomirski z mocą i powagą oddał należny hołd Legjonom Polskim, mówiąc co następuje:

„Nasza uroczystość nie byłaby zupełną, gdybyśmy nie wznieśli okrzyku na cześć Legjonów Polskich i nie zawołali: „Niech żyją Legjony Polskie! Niech żyje przyszłe wojsko polskie!".

Tych kilka pełnych tak głębokiej treści słów obecni powitali ogólnym aplauzem i oklaskami.

Szkoła miernicza. Departament Gospodarstwa Społecznego Tymczasowej Rady Stanu organizuje szkołę mierniczą, mającą na celu przygotowanie geometrów, klasy I. Kurs ma być 5-cio semestralny. Wychowańcy szkoły po odbyciu 4-letniej praktyki i złożeniu prac mierniczych będą mogli uzyskać stopień geometry przysięgłego.

Zapisy i zajęcia w szkole rozpoczną się prawdopodobnie w połowie listopada r. b. O terminie zapisów nastąpią ogłoszenia w prasie.

Wydział Reform Agrarnych Departamentu Gospodarstwa Społecznego przeznacza stypendya dla 20 słuchaczy szkoły tej po 1200 marek rocznie każde.

Informacyi udziela Wydział Reform Agrarnych, Warszawa, Zgoda 10.

Obchód Grottgera. W listopadzie r. b. upływa 80 lat od urodzenia i 50 lat od śmierci najznakomitszego rysownika polskiego, Artura Grottgera.

Grono warszawskich artystów malarzy wystąpiło z projektem urządzenia obchodu twórcy „Polonii", „Lituanii" i „Wojny".

Według brzmienia projektu obchód ma polegać na jaknajszerszem rozpowszechnianiu wiadomości o stanowisku Grottgera, jako artysty narodowego.

O byt nauczycielstwa. Piotrkowska Rada miejska uchwaliła kredyt w wysokości 16.000 koron na jednorazowe dodatki drożyźniane dla nauczycieli ludowych.

Przejęcie szkolnictwa w okupacyi austryackiej na etat polski. W tych dniach generał-gubernatorstwo w Lublinie rozesłało do wszystkich zarządzanych przez siebie szkół średnich publicznych okólnik z zapytaniem, czy obecny personel nauczycielski i kierowniczy zgadza się zostać na stanowiskach po przejściu szkół pod zarząd władz Królestwa Polskiego. Warunki materyalne dla personelu będą, niestety, cokolwiek gorsze.

Zjazd socyalistycznych Zw. Zaw. Nieliczne Związki Zawodowe na okupacyi austryackiej, organizowane przez P. P. S. (frakcyę), urządziły w dn. 21 i 22 um. w Radamiu zjazd, na który przybyło około 33 delegatów. Na zjeździe był reprezentowany przez p. Z. Lubodzieckiego i in. dąbrowiecki Związek górniczy. Z toku obrad wynika, że związki zamierzają skierować swoją działalność w kierunku organizowania robotników pod hasłami społecznemi. Widocznie już polityka działaczom tym obrzydła. Należałoby tylko zastrzedz, aby związki zawodowe jako bezpartyjne nie były nadużywane później dla celów politycznych.

Drożyzna. Pisma krakowskie donoszą, że obecnie w Krakowie cena na ubiory wzrosła do nieprawdopodobnych rozmiarów. Oto cena męskiej materyi sukiennej w dodatku wojennej wynosi 160 koron za metr. Według tej ceny sama materya na ubranie kosztowałaby 480 kor., całe zaś ubranie z robotą krawiecką wypadłoby na 780 kor. Ceny te tembardziej wprowadzają w zdumienie, że Kraków pod względem sprzedaży ubrań uchodził przed wojną za najtańsze miasto.

Opłaty od rachunków. Rada miasta Kielc uchwaliła podatek na konsumentów, spożywających jedzenie i napoje w restauracyach, kawiarniach i cukierniach, w formie opłat od rachunków, nie przenoszących 10 k. 5 procent, przewyższających 10 k. 10 procent. — Całkowity dochód z tych opłat przeznaczony będzie na cele zapomogowe i dobroczynne w Kielcach.

Uchwałę powyższą zatwierdziło generał-gubernatorstwo wojskowe w Lublinie.

Uzbrojenie milicyi. Milicya miejska w Radomiu otrzymała uzbrojenie w postaci krótkich szabel, łatwych do użycia i ostrych. Dotąd otrzymali szable plutonowi i naczelnik; szable te są starannie wykończone i niklowane. W najbliższym czasie dostaną również i szeregowcy broń takąż samą, tylko w zewnętrznym wykończeniu skromniejszą. Oprócz pałaszów wielu milicyantów posiada już rewolwery sześciostrzałowe.

Nowa cukrownia. Jak donoszą, przy kolei Ostrowiec — Nadrzezie ma powstać w pobliżu stacyi Jakubowice cukrownia udziałowa. Zapewniony jest udział Andrzeja ks. Lubomirskiego z Przeworska wraz z kapitalistami galicyjskiemi, a także p. Wojciecha Wyganowskiego z kaliskiego. Cukrownia będzie zaopatrywać rząd okupacyjny w cukier, plantacye będą przymusowe, maszyny i narzędzia sprowadzone z Czech.

Obchód Kościuszkowski w Sofii. W stolicy Bułgaryi z powodu stulecia zgonu T. Kościuszki w sofijskiej katedrze katolickiej przy udziale króla Ferdynanda, rady ministeryalnej, generalissimusa i licznych dostojników państwowych odbyło się d.14 u. m. z niezwykłą okazałością uroczyste nabożeństwo z powodu 100-lecia zgonu T. Kościuszki. W programie był przewidziany śpiew po polsku, przeciw czemu wydał zakaz na własną rękę niemiecki duchowny, zarządzający obecnie parafią katolicką w Sofii.

Druga część uroczystości Kościuszkowskich w Sofii, odbyła się dn. 23 b. m. w sali oficerskiego kasyna. Na program akademii złożyły się odczyt, deklamacye, śpiew i gra na fortepianie.

Reforma miar w Królestwie. Z pośród akcyi Departamentu gospodarstwa społecznego T. Rady Stanu podnieść należy wchodzący obecnie w życie, zatwierdzony projekt organizacyi państwowego urzędu miar. Reforma pod tym względem była konieczną; w Królestwie bowiem pod względem miar panuje całkowity chaos. Istnieje mianowicie sześć systemów miar długości, trzy systemy miar powierzchni, sześć systemów miar objętości i cztery systemy miar masy. Nowe przepisy dążą do ujednostajnienia i zastosowania wszystkich miar do systemu metrycznego, zatrzymując jednak normy, do których ludność zdawna się przyzwyczaiła. W miarach masy obok kilograma pozostaje utrzymany funt polski=400 gr.=10 łutom polskim; polski łut=10 gr. (Dawny funt rosyjski posiadał 409 gr.). W miarach długości skasowane zostają: łokieć, stopa, arszyn; utrzymuje się tylko metr. W miarach objętości pozostaje kwarta równa 1 litrowi. W tym więc dzieleunikając zbyt gwałtowych przeskoków i zaburzeń ekonomicznych, stopniowo wchodzi Królestwo na drogę zdawna pożądanej reformy wiodącej w dalszej swej konsekwencyi do zgodności systemu miar polskich z systemem powszechnie panującym na zachodzie Europy.

Z MIASTA i OKOLICY.

Dąbrowa.

(d) **Św. Zmarłych.** W czwartek jako w wigilię święta Zmarłych na cmentarzach grzebalnych w Zagłębiu panował znaczny ruch; nie był on jednakże tak imponujący jak lat ubiegłych. Świadczy to, że znaczna ilość ludności rozpierzchła się po różnych stronach. Charakter święta był—wskutek braku świec i innego oświetlenia—bardzo skromny, tylko na niektórych grobach żarzyły się lampki lub świece. Przeważnie jednak groby były przybrane żałobnymi wieńcami z zieleni i chorągiewkami. W samym dniu zadusznym na cmentarzach panował ruch znacznie mniejszy. Groby legionistów, jak naprz. w Sosnowcu, były przystrojone przez młodzież skautową.

(d) **Zjazd kupców.** W dn. 4 listopada w Radomiu ma odbyć się zjazd kupców polskich, na którym z różnych miast okup. astr. będą uczestniczyli delegaci kupiectwa. Byłoby pożądanem, aby kupcy z Dąbrowy i okolicy na zjazd wysłali również swoich delegatów.

(d) **Nieudana ucieczka.** Dwaj bandyci z Gołonoga pod Dąbrową Antoni Dąbek i Józef Nowak, o aresztowaniu których donosiliśmy przed kilkoma dniami, przesiadywali w połowym więzieniu w Radomsku. Usiłowali oni wraz z dwoma innymi bandytami zbiedz. Ucieczkę jednak udaremniono. Dąbek i Nowak będą wkrótce przewiezieni do więzienia w Dąbrowie. Będą oni odpowiadać przed sądem za dokonanie 5 zbrojnych napadów w okolicach Żarek, Janowa, Dąbrowy i kopalni „Kazimierz".

Sosnowiec.

(s) **Rada szkolna.** Inspektor szkolny na okręg sosnowiecki, p. Mieczysław Cimoszko, zajął się już zorganizowaniem okręgowej rady szkolnej. Wchodzić do niej będą przedstawiciele nauczycielstwa szkół początkowych i średnich, społeczeństwa, władz samorządnych duchowieństwa i t. p.

Właśnie w dn. 29 b. m. w sali szkoły miejskiej przy ul. Orlej Nr. 9 odbyło się zebranie nauczycielstwa szkół publicznych m. Sosnowca, w celu obrania przedstawiciela i 3 zastępców ze strony nauczycielstwa ludowego do przyszłej rady szkolnej.

Zostali wybrani: na przedstawiciela p. Stanisław Słabiak, na zastępców pp. Antoni Barański, Janina Szczepańska i Z. Hemmelowa.

W sobotę zaś dn. 3 b. m. o godz. 10 i pół rano w Zawierciu odbędzie się zjazd nauczycielstwa szkół elementarnych publicznych z gmin powiatu będzińskiego oraz miast: Będzina, Zawiercia i Czeladzi — celem wyboru jednego delegata i trzech zastępców do Okręgowej Rady Szkolnej.

Granica.

Obchód Kościuszkowski. W niedzielę d. 21 paźdz. b. r. grono osób dobrej woli z inicyatorem budowy pomnika p. Szymańskim miejscowym aptekarzem na czele urządziło w Granicy uroczysty obchód setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, bohatera i chluby Narodu naszego. W miejscowym kościółku uroczyste nabożeństwo odprawił ks. kan. Niewiarowski, który po skończeniu mszy św. ruszył na czele pochodu, by dokonać poświęcenia pomnika bohatera z pod Racławic. Pochód w którym brały także udział szkoły, miejscowa i z Pekinu skierował się ku pomnikowi Naczelnika, wystawionemu z boku cmentarza; pomnik przedstawiał miły widok dla oka: popiersie Kościuszki wśród powodzi kwiatów, krzewów i zieleni.

Przy pomniku ks. Niewiarowski gorąco przemówił do zgromadzonych tłumnie mieszkańców Granicy, wskazując na Kościuszkę, jako na ideał Obywatela-Polaka. I zdało się słuchaczom, że w oczach kaznodziei czytają: „Obyście Bracia, choć w części dorównać Naczelnikowi mogli"! Miało się wrażenie, że przemawia do słuchaczy ksiądz-staruszek z obrazu Styki, błogosławiący szeregom kosynierów na walkę z Meskwą o wolność Polski.

Po kazaniu odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika Kościuszki. W czasie trwania ceremonii dzieci szkolne wykonały „Rotę" — Konopnickiej, „Bartosza" i „Jeszcze Polska nie zginęła" — na czem zakończono pamiętną uroczystość. Inicyatorom jakoteż uczestnikom obchodu należą się słowa uznania i zachęty, by i w przyszłości w pracy narodowej nie ustawali. Należy dodać, że tem większe znaczenie ma obchód i budowa pomnika Kościuszki w Granicy, gdyż liczy ona niewielką ilość mieszkańców, a miasta liczące po kilkadziesiąt tysięcy na to zdobyć się nie mogły. Cześć więc inicyatorom i wykonawcom.

BAR WIEDEŃSKI

w DĄBROWIE

ul. Sobieskiego Nr. 17.

Z dniem 1-go listopada r. b. KONCERT orkiestry damskiej **KWARTET** pod dyrekcyą HELENY KULKOWSKIEJ w godzinach obiadowych od 12-ej do 2-ej, wieczorem od 6-ej do 11-ej.

Z poważaniem

1218-2-3 **P. BIEŃKOWSKI.**

PRENUMERUJCIE „GAZETĘ POLSKA“

wychodzącą w Dąbrowie Górniczej.

„Gazeta Polska“ jest popularnym dziennikiem poświęconym sprawom narodowym, przynoszącym w każdym numerze artykuły polityczne i telegramy, oraz informującym o wypadkach w kraju i zagranicą — Od 4 listopada br. zaś da ponadto swym czytelnikom

WSPANIAŁĄ PREMIĘ KSIĄŻKOWĄ

w formie dodatku do każdego numeru gazety.

W dodatku będą pojawiały się dzieła historyczne, powieści, poezye i t. d.

Jako pierwsze dzieło rozpocznie od 1 listopada wychodzić książka

Car Mikołaj II

dołączana arkuszami (po 8 stron) do każdego numeru **„GAZETY POLSKIEJ“.** Cała książka, stanowiąca najobszerniejszy w literaturze polskiej **ŻYCIORYS B. CARA** będzie miała

około 300 stron objętości.

Żeby początkowych arkuszy nie brakło trzeba się spieszyć z nadsyłaniem prenumeraty, która wynosi już wraz z przesyłką pocztową 3 korony 50 hal. miesięcznie.

* * *

Rozpoczynając z dniem 1 listopada druk dodatku książkowego, zawierającego opowiadanie z dziejów współczesnych p. t. „CAR MIKOŁAJ II, **zwiększamy temsamem objętość „GAZETY POLSKIEJ“ o połowę.**

Czyniąc to nie szczędzimy kosztów, musimy jednak wobec ogólnego braku papieru ograniczyć się do istotnie niezbędnego nakładu, który będziemy regulowali **na podstawie nadsyłanej prenumeraty.**

Prosimy przeto czytelników chcących **nie doznać przerwy w otrzymywaniu „GAZETY POLSKIEJ“** o nadsyłanie jej wcześnie tak, by **przed dniem 1 listopada** doszła do rąk administracyą gdyż na przyszłość **ani na kredyt a tembardziej zalegającym z przedpłatą dziennika nie będziemy mogli wysyłać.**

Przedpłata na „GAZETĘ POLSKĄ“ wraz z codziennym dodatkiem książkowym (w objętości 8 stron) zostaje z powodu podrożenia papieru nieznacznie od 1 listopada podwyższoną i wynosi miesięcznie z przesyłki, pocztową **w okupacyi austryackiej 3 K. 50 hal., w okupacyi niemieckiej 2 marki 60 fen.**

Cena pojedyńczych numerów zostanie **z dniem 1 listopada** podwyższona w okupacyi austr. o 2 hal., tak że wyniesie **14 halerzy za numer,** w okupacyi niemieckiej **10 fenigów.**

ADMINISTRACYA.

Potrzebny praktykant z lepszem wykształceniem do biura handlowego w Dąbrowie Oferty pod F. O. 11 do Administracyi „Gazety Polskiej“. 1217-3-3

Zaraz do sprzedania magiel angielska. Wiadomość T. Polaczek Zagórze. 1220-1-3

Uniwersalne-Ateljer
L. Stanisławczyka
w DĄBROWIE, Ulman róg 3 Maja (Klubowej).
Żywa, pełna podobizna wiernych rysów drogich zmarłych.
Otrzymacie w portrecie z każdej fotografji z pojedyńczej czy grupy nawet z najbardziej zniszczonej
FOTOGRAFJE NA POMNIKI
Niskie ceny. Staranne wykonanie.
1215-1-2.

FABRYKA ROWERÓW i PRZYBORÓW
St. KRZYWANSKIEGO
w Będzinie, ul. Słowiańska Nr. 8.
Oddział w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 9.
Poleca rowery nowe i używane wszelkie części i przybory, hurtowo i detalicznie; reperuje, przerabia i odnawia rowery najbardziej zniszczone po cenach niskich. Reperacya maszyn do szycia i gramofonów.
735—25—X

STARE
DYWANY PERSKIE
Z CENNEGO ZBIORU
DO SPRZEDANIA
w Bazarze Krajowym
KRAKÓW,
Nr. 33. — RYNEK — Nr. 33.

Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej
wobec powiększenia sieci na Redenie rozpoczęło z dn. 22. IX. 17. przyłączenia w Dąbrowie nowych urządzeń elektrycznych, przyczem świetlnych bez ograniczenia mocy, a motorowych do 10 KW włącznie.
Obecnie zgłoszenia będą przyjmowane z ul.: Kr. Jadwigi między ul. Kościelną i Żelazną. Z ulicy Żelaznej z ul. Sławkowskiej.

— — PRACOWNIA — —
DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ
F. Kopaczyński i S-ka
KRAKÓW ul. BRACKA L. 2.
Szaty liturgiczne, Kapy, Chorągwie, Ornaty, Baldachimy, Stuły, Paramenta kościelne, Kielichy, Monstrancye, Puszki, Świeczniki, Lichtarze.

Papier MAKULATURA do sprzedania
WIADOMOŚĆ w ADMINISTRACYI „Gazety Polskiej“.

KURJER ŚWIĄTECZNY
ILLUSTROWANY TYGODNIK HUMORYST.-SATYRYCZNY.
54-ty ROK wydawnictwa
PRENUMERATA: KORON 8.—
KWARTALNIE Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ.
REDAKCYA i ADMINISTRACYA:
WARSZAWA
ULICA NOWY ŚWIAT Nr. 27.

Potrzeba zdolnych czeladników na męzką i damską robotę do magazynu
M. Rzepeckiego.
Ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 19.
W Dąbrowie 117-10-10

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc listopad i wyrównać zaległości za ubiegłe miesiące.

PIERWSZY POLSKI HURTOWY SKŁAD OWOCÓW
WŁ. PYZALSKI
w Dąbrowie ul. 3-go Maja 16. 1261-3-4

Redaktor i wydawca Wiktor Moudalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.